

Krzysztof Marchlewicz, *U szczytu potęgi. Wielka Brytania w latach 1815-1914*, Poznań 2019, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ss. 326

Napisanie syntezy dziejów Wielkiej Brytanii w XIX w. to zadanie niezmiernie ambitne i niezwykle trudne. Może się go odpowiedzialnie podjąć tylko badacz doświadczony, posiadający gruntowną wiedzę o owej epoce i dysponujący doskonałym warsztatem naukowym. Do takich należy Autor recenzowanego dzieła — Krzysztof Marchlewicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest on znanym w środowisku naukowym historyków i cenionym badaczem dziewiętnastowiecznych związków polsko-brytyjskich, autorem kilku fundamentalnych dla tej problematyki publikacji książkowych¹ i kilkudziesięciu artykułów.

Najnowszą książkę Marchlewicza otwiera świetnie literacko napisany „Wstęp”, charakteryzujący się zwykłą we wszystkich pracach tego Autora wysoką kulturą słowa i lekkością pióra. Przekonuje o doskonałej orientacji piszącego w podejmowanej problematyce i zdecydowanie zachęca do dalszej lektury.

Cała praca została podzielona na pięć części, a te na bardziej szczegółowe rozdziały (od czterech do dziewięciu), zawierające omówienie konkretnych zagadnień. Każda część kończy się krótkim podsumowaniem z przypomnieniem ogólnych spostrzeżeń dotyczących omawianych tematów. Konstrukcję pracy należy uznać za wzorowo przemyślaną i dopracowaną w najmniejszych szczegółach. Ciekawym pomysłem Autora jest zaopatrzenie każdej części w rodzaj krótkiego eseju umieszczonego na jej końcu pod hasłem: „Zbliżenia”, w którym czytelnik ma szansę oderwać się na moment od konwencji naukowego wykładu na rzecz zaznajomienia się z często anegdotycznymi, sensacyjnymi czy po prostu wielce oryginalnymi historiami, ukazującymi w tytułowym zbliżeniu wybrany fragment rzeczywistości Wysp Brytyjskich w omawianej epoce. Sam w sobie może nawet nie zawsze jest on istotny (choć taki często bywa), ale doskonale oddający klimat społeczny, polityczny, gospodarczy czy obyczajowo-kulturowy ówczesnej Wielkiej Brytanii i jej mieszkańców.

Przypisy do wszystkich rozdziałów zostały umieszczone razem na końcu woluminu, co jest rozwiązaniem często stosowanym, lecz budzącym wśród czytelników sprzeczne odczucia, gdyż zmuszającym zainteresowanych do przerywania lektury i wertowania ostatnich kart książki w poszukiwaniu interesujących ich informacji. Tom zamyka bibliografia zawierająca wybór literatury przedmiotu. Jak każdy wybór jest ona wynikiem decyzji Autora. Bez wątplenia świadczy o znakomitej jego orientacji w dziełach historiografii anglosaskiej poświęconej interesującym go kwestiom. Uważam jednak, że w syntezie dziejów

¹ K. Marchlewicz, *Dystans, współczucie i „znikomy interes”. Uwarunkowania brytyjskiej polityki wobec Polski w latach 1815-1914*, Poznań 2016; idem, *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta (1803-1854)*, Poznań 2001; idem, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich 1831-1863*, Poznań 2008.

dziewiętnastowiecznej Wielkiej Brytanii przeznaczonej dla czytelnika polskiego powinna się znaleźć w miarę pełna informacja o dokonaniach historiografii polskiej w tym względzie oraz o opublikowanych po polsku – a zatem dostępnych dla szerszego grona polskich odbiorców – dzieł literatury obcej. Jeśli zatem gdzieś można zgłaszać jakieś postulaty dotyczące recenzowanej publikacji, to właśnie w tej kwestii pozostaje sporo do dodania. Stosowne uzupełnienia będą zgłaszał w przypisach przy odpowiednich fragmentach tekstu.

Książka zaopatrzona została w indeks nazwisk, wykaz tabel i wykresów oraz ilustracji ze wskazaniem ich źródeł. Na samym końcu dodano krótkie streszczenie w języku angielskim. Jej wartość estetyczną podnosi sposób wydania – trafnie dobranych, po części kolorowych ilustracji oraz sztywne okładki z barwną obwolutą, której głównym motywem jest reprodukcja portretu brytyjskiej rodziny królewskiej pędzla Franza Xavera Winterhaltera z 1846 r., przedstawiająca królową Wiktorię z księciem Albertem w otoczeniu gromadki dzieci.

Część pierwsza pracy nosi tytuł: „Środowisko i ludzie”. W niej zawarte zostały informacje dotyczące geografii Wysp, klimatu, zasobów naturalnych, środowiska przyrodniczego i jego przemian wynikających z działalności człowieka. Z tą ostatnią wiąże się degradacja krajobrazu, wycinka lasów, zanieczyszczenia rzek i powietrza, zagłada pewnych gatunków zwierząt – i to nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale i w różnych zakątkach imperium. Otrzymujemy też sporą porcję danych dotyczących demografii, migracji i struktury zaludnienia, dowiadując się o przeżywanej nie tylko przez Wyspy Brytyjskie, ale także Kanadę, Indie, Australię i inne części imperium eksplozji demograficznej. Autor zwraca przy tym uwagę, że opisywanym przemianom towarzyszył proces kształtowania się fenomenu brytyjskości przy zachowaniu poczucia angielskości, szkockości, walijskości czy irlandzkości oraz rozwoju każdej z tych tożsamości. Dwa ostatnie rozdziały pierwszej części zostały poświęcone relacjom międzyludzkim – stratyfikacji społecznej – a zatem rozwarstwieniu i hierarchizacji społeczeństwa brytyjskiego w XIX w. wraz z analizą składających je różnych grup społecznych. Towarzyszy im opis postaw, jakie owe grupy przyjmowały wobec siebie nawzajem, z zauważalnym stosunkiem uległości i szacunku szerokich rzesz społeczeństwa wobec brytyjskich elit arystokratycznych – postrzeganych powszechnie jako wzorzec zachowań dżentelmeńskich². Dowiadujemy się także o rosnącej na Wyspach do połowy wieku przestępczości, której poziom w kolejnych dziesięcioleciach zaczął się obniżać. Towarzyszyły temu zmiany w kodeksie karnym, stopniowo łagodnym z ograniczeniem kary śmierci jedynie do zbrodni zabójstwa czy zdrady stanu, a także zmniejszanie się brutalizacji zachowań przy coraz powszechniejszym piętnowaniu przemocy fizycznej wobec kobiet i dzieci

² Celowe byłoby wskazanie czytelnikowi możliwości poszerzenia swej wiedzy w tym względzie poprzez sięgnięcie do opracowania Barbary W. Tuchman, *Wyniosła wieża. Świat przed pierwszą wojną 1890-1914*, Warszawa 1987, s. 11-86 oraz 455-526, tudzież do artykułu Roberta F. Leslieego, *Klasy rządzące a ustrój polityczny w Anglii w latach 1714-1886*, KH 66, 1959, 1, s. 283-298.

oraz spadku liczby pojedynków. Jednocześnie postępowało obostrzenie rygorów moralnych, nieobejmujące jednakże całego stulecia ani wszystkich warstw społecznych. Odnosiło się ono głównie do klasy średniej. Autor opisuje także pod względem statystycznym liczby zawieranych wówczas małżeństw, rozwodów, dzietność, liczbę samotnych kobiet, charakter więzi rodzinnych, stosunek do dzieci i preferowane wzorce ich wychowania.

Część druga pracy: „Gospodarka i materialne warunki życia” — jest najdłuższa — liczy ponad 60 stron i składa się z dziewięciu rozdziałów. Trudno się temu dziwić, zważywszy, że zawarta w niej materia dotyczy samych fundamentów dziewiętnastowiecznej potęgi Albionu. Wskazując na bezdyskusyjny prymat Wielkiej Brytanii w uprzemysłowieniu (utracony dopiero w przededniu I wojny światowej na rzecz USA), Marchlewicz omawia przesłanki owego świetnego rozwoju gospodarczego, uzmysławiając czytelnikowi jego istotne źródła. Wskazuje na ważne w tym kontekście czynniki środowiskowe, takie jak umiarkowany klimat, bogactwa naturalne — w tym fundamentalne dla ówczesnego poziomu techniki źródło energii, jakim był węgiel kamienny, a przede wszystkim insularne położenie geograficzne, dające gwarancje bezpieczeństwa zewnętrznego oraz bliskość rynku europejskiego, jak i łatwość wyjścia na rynki światowe. Nie do pominięcia okazywały się także czynniki społeczne i ideologiczne, takie jak sposób dziedziczenia majątku — primogenitura — zmuszający młodsze rodzeństwo do aktywności ekonomicznej, by samodzielnie zapewnić sobie byt materialny, czy też protestantyzm — uznawany za sprzyjający swobodzie poszukiwań intelektualnych. Swoją niebagatelną rolę odgrywał w tym względzie także system polityczny — oparty na wolnościach obywatelskich, warunkujących swobodę działań gospodarczych, oraz odbywająca się równoległe rewolucja agrarna i komunikacyjna. Z kolejnych partii tej części pracy dowiadujemy się o przemianach zachodzących w rolnictwie i przemyśle, rozwoju różnych gałęzi tego drugiego oraz ewolucji i zmianach miejsca Wielkiej Brytanii w światowym rankingu w tej dziedzinie. Osobne miejsce zajmują kwestie związane z szybkim rozwojem transportu, usprawnianego najpierw poprzez wybudowanie sieci kanałów, potem kolei żelaznej, następnie zrewolucjonizowanego poprzez wprowadzenie statków parowych i transportu samochodowego, a pod koniec epoki nawet lotniczego. Oddziaływało to bezpośrednio na rozwój i zasięg handlu, a także zwielokrotnienie operacji finansowych. Dało impuls do tworzenia całych sieci sklepów, wzmożenia działań reklamowych, podniesienia obrotów w handlu zagranicznym, jak również skutkowało nasilającym się eksportem kapitałów, umocnieniem się systemu bankowego i giełdy. Wszystko to przynosiło także znaczące dochody publiczne przy relatywnie niskich podatkach, choć na przełomie XIX i XX w. nastąpił gwałtowny wzrost wydatków państwowych na wojsko i na edukację. Temu ożywieniu gospodarczemu towarzyszył rozwój dużej liczby towarzystw charytatywnych i samopomocowych. Opisywany proces oddziaływał również na rynek i warunki pracy. W rozdziale pod takim właśnie tytułem Marchlewicz opisuje strukturę zatrudnienia ludności Wysp Brytyjskich, zwracając uwagę na spadek liczby pracujących w rolnictwie

i gwałtowny wzrost zatrudnienia w przemyśle. Podobnie wskazuje na spadek zatrudnienia dzieci a wzrost liczby pracujących kobiet. Dla tego etapu rozwoju przemysłowego charakterystyczny był też wysoki poziom wypadkowości przy pracy — zwłaszcza w górnictwie, ale także pojawienie się ustawodawstwa socjalnego — skracanie i regulacja czasu pracy.

Ostatnie rozdziały tej części książki zostały poświęcone strukturze majątkowej, dochodom i płacom, poziomowi życia i stylom konsumpcji ówczesnych Brytyjczyków, ukazując obraz panujących pod tym względem skrajnych nierówności i znacznego zróżnicowania pomiędzy wyższymi i niższymi warstwami społeczeństwa. W pierwszej połowie XIX w. można nawet mówić o pogarszaniu się warunków bytowych warstw niższych, ale wzrost płac realnych stopniowo pociągał za sobą wzrost konsumpcji i początkowo wolną poprawę poziomu życia, widoczną zwłaszcza w drugiej połowie XIX w. Autor umożliwia czytelnikowi obserwację tej ewolucji, kierunków zachodzących zmian i różnic w tym względzie w poszczególnych warstwach społecznych. Ten sposób prowadzenia narracji wymaga nie tylko sporej wiedzy merytorycznej, ale i znacznej dyscypliny wykładu, by nie zagubić jego głównego wątku w całej masie szczegółowych danych.

Część trzecia książki: „Życie polityczne Wysp Brytyjskich”, przyciągnie uwagę zwłaszcza tych czytelników, którzy będą poszukiwali w niej informacji o specyfice ustrojowej i ewolucji systemu politycznego Wielkiej Brytanii³ oraz o wyzwaniach związanych z jej polityką wewnętrzną. Jako główny fenomen życia politycznego Wysp Autor słusznie wskazuje ewolucyjny charakter zmian ustrojowych — ku rozszerzeniu praw politycznych i demokratyzacji, bez kryzysów rewolucyjnych, tak charakterystycznych dla reszty kontynentu. Tylko na pozór zaskakujące wydaje się przy tym stwierdzenie, iż ogólne ramy ustrojowe państwa brytyjskiego mogły jawić się jako takie same dla okresu 1815–1914. Trzeba jednakże pamiętać, że prerogatywy, wzajemne relacje i mandat polityczny jego głównych instytucji ulegały daleko posuniętym przemianom. O ile pierwsze niemal cztery dekady XIX w. upływały pod znakiem słabnącej pozycji korony, czego przyczyny Marchlewicz wyjaśnia trafnie, wskazując na kilku niezbyt udanych władców zasiadających jeden po drugim na tronie brytyjskim (Jerzy III — cierpiący na porfirię powodującą okresowo objawy obłądu; rozrzutny, rozpustny i ekstrawagancki Jerzy IV i wreszcie Wilhelm IV — znany z niewyszukanych manier i chaotycznego sposobu mówienia — żaden z nich nie cieszył się sympatią opinii publicznej), o tyle kolejnych z górą 60 lat panowania królowej Wiktorii charakteryzowało się rosnącym prestiżem monarchii, przy

³ Dla tego zagadnienia warto byłoby dodać do bibliografii następujące pozycje: A.S. Bidwell, *Blaski i cienie parlamentaryzmu brytyjskiego*, Warszawa 2004; S. Gebethner, *Rząd i opozycja JKM w systemie politycznym Wielkiej Brytanii*, Warszawa 1967; K. Grzybowski, *Demokracja angielska*, Kraków 1946; M.Z. Jedlicki, *Zagadnienia polityczno-ustrojowe Wielkiej Brytanii i dominiów*, Kraków 1947; A. Meszorer, *Brytyjski system parlamentarny w zarysie*, Warszawa 1962; W. Podoski, *Imperium brytyjskie. Rozwój ustroju konstytucyjnego*, Warszawa 1938; M. Szerer, *Naród w parlamencie. Prawo i obyczaje polityczne Anglii*, Londyn 1941.

redukcji jej roli politycznej⁴. Procesowi temu towarzyszył oczywiście wzrost znaczenia rządu i stojącego na jego czele premiera. W tej części (w rozdziale: „Ustrój konstytucyjny i jego ewolucja”) znalazło się także miejsce dla zaprezentowania ewolucji pozycji politycznej Izby Lordów i Izby Gmin oraz omówienia wielkich reform parlamentarnych, jakie przeprowadzano w kolejnych etapach (1832, 1867 i 1885). Nie brak też spostrzeżeń dotyczących postępującej rozbudowy aparatu urzędniczego i jego efektywności oraz rozszerzania zadań samorządu lokalnego. Istotne dla narracji hasła i tematy zostały przy tym w tekście wytluszczone, co ułatwia czytelnikowi znalezienie informacji, która go szczególnie interesuje, bez konieczności wertowania całości rozdziału.

Kolejny rozdział tej części pracy poświęcony został zaprezentowaniu ówczesnej brytyjskiej sceny politycznej, na której wiodącą rolę odgrywali oczywiście wigowie i torysi⁵, przekształcający się z czasem w liberałów i konserwatystów. Od czasu do czasu pojawiała się na niej tzw. trzecia partia, które to miano przypisywano w różnym czasie różnym środowiskom politycznym. W pierwszej połowie XIX w. byli to radykałowie⁶, potem odłam konserwatystów zwany peelitami, liberalni unioniści i inni. Odrębną siłą polityczną stanowili Irlandczycy, także występujący w różnych okresach pod różnymi sztyldami, ale kierujący się w swych decyzjach politycznych narodowym interesem irlandzkim. Wreszcie z początkiem XX w. istotnego znaczenia zaczęła nabierać Labour Party. Opis tych wszystkich procesów został uatrakcyjniony interesującymi wyjaśnieniami odnoszącymi się do brytyjskich obyczajów parlamentarnych, grup lobbystycznych, życia politycznego poza Izbami parlamentu, jego przejawów i form (takich jak mitingi, bankiety, akcje petycyjne, strajki czy zdarzające się też zamieszki) oraz reguł rządzących kampaniami wyborczymi. Pod podobnie brzmiącymi tytułami rozpoczynającymi się frazą: „Wielkie wyzwania”, ujęte zostały trzy kwestie. Pierwsza z nich: „procesy emancypacyjne”, dotyczy stopniowego równouprawnienia katolików i żydów, dopuszczenia do Izby Gmin ateistów oraz szeroko pojętej emancypacji kobiet⁷. Ten ostatni temat został zaprezentowany na tle wcześniejszego udziału płci pięknej w życiu politycznym kraju, zmian jej pozycji społecznej i prawnej oraz emancypacji zawodowej. Jako druga omówiona została „kwestia robotnicza”. Tu znalazł się opis powstania i rozwoju ruchu robotniczego oraz jego wpływu na życie polityczne kraju. Przedstawione zostały zabiegi o polityczną reprezentację robotników, narodziny i aktywność ruchu czartystów i rozwój ruchu związkowego aż do powstania Labour

⁴ Z dostępnych polskiemu czytelnikowi biografii królowej Wiktorii w bibliografii pracy pominięto: G. Bidwell, *Wiktoria żona Alberta*, Katowice 1969; C. Erickson, *Jej wysokość królowa Wiktoria*, Warszawa 1998; A. Muhlstein, *Królowa Wiktoria*, Kraków 1995.

⁵ Pisała o nich Monika Senkowska-Gluck, *Whigowie i Torysi*, „Miesięcznik Literacki” 1984, 11/12, s. 182–201.

⁶ Tu wart wspomnienia jest artykuł Mieczysława Szerera, *Początki radykalizmu angielskiego*, „Państwo i Prawo” 1980, 6, s. 57–68.

⁷ Patrz popularnonaukowa książka George’a Bidwella, *Bunt długich spódnic*, Katowice 1972.

Party, a także wyjaśnione powody przewagi nurtu reformistycznego w brytyjskim ruchu robotniczym⁸. Jako trzecie ze wskazanych „wielkich wyzwań” omówione zostały „sprawy narodowościowe i problem irlandzki”. W zróżnicowanym etnicznie i historycznie Zjednoczonym Królestwie szkockie ambicje narodowe, jak przekonuje Marchlewicz, okazywały się w sumie ograniczone. Nie zmierzały wcale do zerwania unii, ale jedynie do bardziej wyrazistego akcentowania w życiu publicznym szkockiej odrębności. Podobną postawę zajmowali Walijczycy, choć z większymi pretensjami do Anglików, chcieli pozostać częścią wspólnego państwa. Inaczej rzecz się miała w przypadku Irlandii, której walce o niepodległość Autor poświęca sporo miejsca⁹. W podsumowaniu części trzeciej całej książki, obok sukcesów, takich jak ewolucja ustrojowa i demokratyzacja systemu bez krwawych przewrotów, likwidacja barier i emancypacja włączająca duże grupy społeczne w życie publiczne kraju, właśnie kwestię irlandzką Autor określa mianem porażki politycznej, wskazując, że przez cały wiek XIX nie potrafiiono znaleźć jej pozytywnego rozwiązania.

O zawartości części czwartej pracy jasno informuje jej tytuł: „Wobec świata zewnętrznego. Polityka zagraniczna i imperium”. Rozpoczyna ją przegląd „uwarunkowań, priorytetów i narzędzi”, które towarzyszyły bądź były wykorzystywane w polityce zagranicznej ówczesnego Albionu. Na pierwszym miejscu Autor ponownie wymienia insularne położenie Wielkiej Brytanii, które znacząco podwyższało poziom jej bezpieczeństwa. Posiadanie imperium decydowało o supermocarstwowym statusie Londynu (było ono źródłem niezbędnych surowców i oferowało konieczne do rozwoju rynku zbytu). Jednocześnie jednak — jak podkreśla Marchlewicz — uzależnienie od światowej wymiany towarowej determinowało politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii i zmuszało do dbania o utrzymanie przez flotę brytyjską hegemonii morskiej, z czym z kolei wiązała się konieczność obecności w pewnych, strategicznych miejscach globu (Gibraltar, Malta, Kanał Sueski, Kraj Przylądkowy, Singapur itd.) oraz promowana idea wolnego handlu. To te właśnie czynniki, a nie podobieństwo ustrojowe, decydowały o stosunkach Wielkiej Brytanii z innymi podmiotami politycznymi. Zasadą,

⁸ Zdecydowanie domagałbym się uwzględnienia w bibliografii prac Henryka Katza, *Anglia u progu demokracji*, Warszawa 1965; idem, *Liga reformy. Studium politycznej organizacji robotniczej w średniowiktoriańskiej Anglii*, Łódź 1962; idem, *Robotnicy londyńscy w walce o prawo do mitingów*, PH 53, 1962, 3, s. 437–473; jak również J. Saville, *Czartyzm w roku rewolucji (1848)*, „Zagadnienia Nauki Historycznej. Przekłady” 1956, 2, s. 42–52.

⁹ Z dostępnej po polsku literatury dotyczącej kwestii irlandzkiej warto byłoby uwzględnić prace: G. Bidwell, *Niekoronowany król Irlandii. Życiorys Karola Stewarta Parnella*, Wrocław 1975; E. Hervé, *Irlandia od końca wieku siedemnastego* [błąd w tytule: powinno być „osiemnastego” — R.Ż.] *do czasów najnowszych*, Warszawa 1886; C. Lusiński, *Parnell. Droga Irlandczyków do demokracji parlamentarnej*, Warszawa 1999; M. Leśniński, *Propozycja utworzenia Federacji Wielkiej Brytanii i Irlandii na tle wielkiej debaty politycznej lat 1903–1914*, „Dzieje Najnowsze” 33, 2001, 1, s. 43–57; J. O’Beirne Ranelagh, *Historia Irlandii*, Warszawa 2003; S. O’Riain, *Irlandia w XIX wieku — problem zanikającego języka irlandzkiego i jego obrony w przyszłości*, „Czas Kultury” 2000, 2/3, s. 40–47.

której starano się pilnie przestrzegać przez całą omawianą epokę, była równowaga sił między mocarstwami — słynna *balance of power*. Charakterystyczny był też wysoki poziom konsensusu wszystkich brytyjskich sił politycznych w sprawach polityki zagranicznej. Autor zwraca przy tym uwagę na wyeliminowanie monarchii jako czynnika samodzielnie kształtującego działania Londynu na tym polu. Monarchowie mogli co najwyżej lobbować za jakimś rozwiązaniem, ale ich wpływ stale się zmniejszał. Decyzję zawsze podejmował rząd, ulegający czasem pewnym naciskom opinii publicznej. W sprawach kolonialnych zdarzały się niekiedy „inicjatywy prywatne” (np. działania Kompanii Wschodnioindyjskiej czy Cecila Rhodesa w Afryce Południowej) wspierane ostatecznie na jakimś etapie przez ministerium.

Wymienianymi przez Autora narzędziami brytyjskiej polityki zagranicznej w XIX w. były: flota, armia, subsydia i propaganda. Charakteryzowały ją częste zmiany i rekonfiguracje sojuszy w zależności od potrzeb — zgodnie z maksymą wypowiedzianą przez Henry’ego Temple’a lorda Palmerstona, iż „Wielka Brytania nie ma stałych wrogów, ani przyjaciół, ma jedynie stałe interesy”. Dopiero w 1902 r., po doświadczeniu dyplomatycznego osamotnienia w czasie wojny burskiej, Londyn zdecydował się zawrzeć pierwszy stały układ sojuszniczy o ostrzu antyrosyjskim z Japonią, co było odejściem od stosowanej dotąd reguły niekrępowania swobody działania dyplomacji brytyjskiej sojuszami obowiązującymi zanim pojawiłaby się sytuacja, która czyniłaby je aktualnie pożądanymi. Decyzja ta oznaczała koniec epoki „wspaniałego odosobnienia” (*splendid isolation*). Niemniej jednak w europejskiej polityce Wielkiej Brytanii Autor dodatkowo wyróżnił dwa okresy przedzielone cezurą roku 1871. W pierwszym z nich (1815–1871) Londyn działał w ramach koncertu mocarstw, dążąc do utrzymania pokoju na kontynencie. Marchlewicz z talentem prowadzi wykład o najważniejszych kwestiach, w które angażował się Londyn we wskazanych latach, uznając wojnę krymską za apogeum wpływu brytyjskiego w Europie. W rozdziale poświęconym „Imperium”, przekonuje czytelnika, że stało się ono istotnym elementem brytyjskiej tożsamości¹⁰. Miliony osób były w jakiś sposób osobiście związane z jego istnieniem. Demokratyzacji ulegało doświadczenie imperialne poddanych Jej Królewskiej Mości. Tu przeczytamy także o poglądach na kwestię imperium panujących w wiktoriańskiej Anglii, ich ewolucji oraz o pewnym „imperialnym przyspieszeniu” w latach sześćdziesiątych XIX w. Dowiemy się o skali wpływu gospodarczego Londynu w krajach Ameryki Łacińskiej i otrzymamy szkic rozwoju terytorialnego imperium w XIX w. — zwłaszcza w odniesieniu do Afryki i Azji — wraz z wyjaśnieniem motywów owej ekspansji. Ponadto poznamy różnorodność form zarządzania poszczególnymi częściami owego rozległego władztwa¹¹. Autor podkreśla również kluczowe znaczenie prestiżu

¹⁰ Postuluję odesłanie czytelnika polskiego do pracy K. Dziewanowskiego, *Brzemie białego człowieka. Jak zbudowano Imperium Brytyjskie*, Warszawa 1996.

¹¹ Bibliografię pracy w tym zakresie uzupełniłbym o następujące pozycje: M. Leśniewski, *Miejsce Południowej Afryki w kształtowaniu koncepcji polityki imperialnej Wielkiej*

jako czynnika, na którym opierało się brytyjskie panowanie w wielu częściach imperium, realizowane za pomocą nielicznej kadry urzędniczej i niewystarczających z militarne punktu widzenia sił wojskowych. Przeprowadza także próbę bilansu kolonializmu brytyjskiego, wskazując zarówno na jego dobroczynne, jak i negatywne skutki dla poddanych jego panowaniu ludów. Po mistrzowsku posługuje się przy tym symbolami mówiącymi więcej o stosunku mieszkańców imperium do tegoż, niż wielostronicowe rozważania faktograficzne. Z jednej strony podaje liczbę żołnierzy kanadyjskich, australijskich czy nowozelandzkich poległych we wspólnych, imperialnych wojnach, z drugiej zaś wskazuje na żądania usunięcia pomników imperialnych bohaterów brytyjskich formułowane przez Irlandczyków czy Sudańczyków po uzyskaniu przez nich niepodległości.

Rozdział: „Nowe zagrożenia i nowe sojusze” odnosi się do lat 1871–1914. Opisany w nim został pozytywny początkowo stosunek dyplomacji brytyjskiej do zjednoczenia Włoch i Niemiec, ocenianych jako czynnik ograniczający dotychczasowe zagrożenia kontynentu hegemonią Francji i Rosji. Wobec słabości armii lądowej, w owym okresie redukcji uległa aktywność Wielkiej Brytanii w prowadzonych bieżąco dyplomatycznych grach europejskich. Pogłębiło to zawsze obecne tendencje do pozostawania w *splendid isolation*. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych wyrosła Brytyjczykom konkurencja ograniczająca coraz poważniej możliwości wpływu Londynu w Nowym Świecie. Natomiast w Azji i na Bałkanach Wielka Brytania nadal rywalizowała z Rosją, a w Afryce z Francją. Do końca XIX w. jedynie z Niemcami stosunki pozostawały dobre. Dopiero podjęta przez Berlin realizacja koncepcji budowy tzw. floty ryzyka zapoczątkowała niemiecko-brytyjski wyścig zbrojeń morskich i stworzyła podstawy do wzajemnego antagonizmu. Autor oczywiście nie mógł pominąć w swej narracji kwestii zawiązania sojuszu brytyjsko-japońskiego z 1902 r. i kształtowania się Ententy, ostatecznie zcementowanej porozumieniami z Francją z 1904 r. i z Rosją w 1907 r.¹² oraz drogi do wojny, która miała wybuchnąć w 1914 r. W podsumowaniu do czwartej części pracy posłużył się bardzo symbolicznym cytatem z przemowa Edwarda Greya, w którym jest mowa o gasnących nad Europą światłach — co stanowi zapowiedź nadchodzącego globalnego konfliktu. Generalnym wnioskiem z tej części rozważań jest spostrzeżenie, że obniżenie pozycji międzynarodowej Wielkiej Brytanii w drugiej połowie XIX w. nie wynikało z ubytku sił imperium, ale ze wzrostu potencjału innych mocarstw.

„Religia, nauka, kultura i rekreacja” w brytyjskim imperium są przedmiotem rozważań w ostatniej, piątej części dzieła. Dowiadujemy się z niej o fundamentalnym znaczeniu religii — tj. protestanckiego ewangelizmu w życiu społecznym, politycznym, kulturalnym a także codziennym Brytyjczyków ery

Brytanii, 1899–1914, Warszawa 1997; idem, *Wojna burska (1899–1902). Geneza, przebieg i uwarunkowania*, Warszawa 2001; H. Zins, *Cecil Rhodes. Ekspansja brytyjska w Afryce pod koniec XIX wieku*, Gdańsk 2000.

¹² Koniecznie uwzględnić należy pracę Andrzeja M. Brzezińskiego, *Sprawa porozumienia angielsko-rosyjskiego w latach 1903–1907*, Łódź 1979.

wiktoriańskiej oraz o rozgałęzionej aktywności misyjnej i rozwoju różnych Kościołów chrześcijańskich w Wielkiej Brytanii – w tym przede wszystkim anglikańskiego, ale i innych wyznań protestanckich, jak również katolicyzmu¹³. Marchlewicz zwraca jednakże uwagę, że wobec rozwoju nauk geologicznych i przyrodniczych stopniowo pojawiły się podstawy do kryzysu wiary. Teorie Karola Darwina czy Herberta Spencera, odwołujące się do ewolucjonizmu, były trudne do przyjęcia dla protestantów traktujących dosłownie przekazy biblijne. Jednocześnie jednak Autor uprzedza czytelnika, że pojawiający się pod koniec XIX w. spadek gorliwości religijnej Brytyjczyków miał wiele złożonych przyczyn i nie sposób tłumaczyć tego zjawiska jedynie jednym czynnikiem. Jednocześnie cały opisywany okres charakteryzował się szybkim postępem nauki w wielu dziedzinach oraz wiarą, że będzie on nieograniczony i stały. Towarzyszyły mu zmiany w sposobie uprawiania nauki, rozwój struktur oraz instytucji tworzących jej instytucjonalne, techniczne i finansowe zaplecze w postaci towarzystw naukowych, laboratoriów, pracowni badawczych czy sponsoringu. Zjawiska te osiągnęły też szerszy społeczny zasięg poprzez znaczące upowszechnienie wiedzy i rozwój amatorskiego zainteresowania nauką, którego przejawem było powstanie znaczącej prasy naukowej czy wysoka frekwencja, jaką cieszyły się publiczne wykłady. Autor podaje liczne przykłady tego typu zjawisk, a także odkryć i osiągnięć odnoszących się do różnych dziedzin nauk, ponownie uodwadniając swą olbrzymią erudycję i budząc uznanie dla swobody, z jaką porusza się w opisywanej przez siebie niezwykle rozległej materii.

Osobnym zagadnieniem omawianym w tej części pracy jest „Edukacja”¹⁴. Autor prezentuje stan szkolnictwa w poszczególnych częściach Zjednoczonego Królestwa, oceniając jego poziom, zasięg społeczny nauczania oraz opisując zmiany, jakie zachodziły w tym względzie w omawianym okresie. Zwraca uwagę na promowane w obowiązującym systemie edukacji wartości takie jak chrześcijaństwo, sport czy postawa dżentelmeńska. Ostatecznie jednak konkluduje, że pomimo znaczącego rozwoju szkolnictwa brytyjskiego na poziomie średnim, pozostawało ono poniżej poziomu wiodących krajów europejskich. Ciekawym spostrzeżeniem jest przy tym stwierdzenie, że w dominiach poziom scholaryzacji dzieci w szkołach podstawowych był wyższy niż w Wielkiej Brytanii. W sumie ocena osiągnięć Brytyjczyków w tej dziedzinie wypada średnio – odnotowując istotny postęp, „oświatę trudno uznać za obszar szczególnego brytyjskiego sukcesu” – stwierdza.

„Kultura i sztuka” jest przedmiotem rozważań zawartych w kolejnym rozdziale pracy. Autor zwraca uwagę na fundamentalną dla tej dziedziny życia rolę wzrostu czytelnictwa książek i prasy oraz na dynamiczny rozwój korespondencji.

¹³ Należałoby tu wymienić prace poświęcone ruchowi oxfordzkiemu, o którym wszakże Autor wspomina: P. Musiewicz, *Ruch oxfordzki (1833–1845). Historia ruchu oxfordzkiego na tle nowożytnych relacji państwo–Kościół w Anglii*, Kraków 2015; idem, *Ruch oxfordzki (1833–1845). Myśl polityczna przywódców ruchu oxfordzkiego*, Kraków 2015.

¹⁴ W bibliografii warto byłoby umieścić artykuł Józefa Miąso, *Oświata dorosłych w Wielkiej Brytanii pierwszej połowy XIX w.*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 23, 1980, s. 101–124.

Wskazuje na rozkwit powieści, wymieniając długą listę sławnych nazwisk, znanych też poza Wyspami w literaturze światowej. Dostrzega przy tym różnorodność i odrębności w odniesieniu do literatur walijskiej, szkockiej i irlandzkiej. Wszystko to pozwala na potwierdzenie tezy, że także i w Wielkiej Brytanii wiek XIX był epoką słowa pisanego. Skromniej natomiast wypadają dokonania mieszkańców Albionu w dziedzinie dramatu, za to można śmiało mówić o znaczącym rozwoju popularnej kultury muzycznej — przejawiającym się w powstawaniu licznych chórów i orkiestr, ale bez wielkich twórców kultury wyższej. Istotne osiągnięcia należy także odnotować w malarstwie i sztukach plastycznych. Osobny akapit Autor poświęcił architekturze brytyjskiej owego okresu z charakterystycznym dla niej budownictwem domków jednorodzinnych z ogródkiem, ale i powstawaniem całych dzielnic przemysłowych i budynków biurowych oraz wielkich gmachów reprezentacyjnych, wspomniawszy również o architekturze kolonialnej, zwracając uwagę na postępującą profesjonalizację zawodu architekta. W ostatnim rozdziale pracy omówione zostały „Czas wolny i rozrywka” dziewiętnastowiecznych Brytyjczyków. O ile w początkach stulecia większość rozrywek wywodziła się ze świata wiejskiego, o tyle z czasem można zaobserwować ich ewolucję ku kulturze miejskiej. Oczywiście istniało pod tym względem spore zróżnicowanie. Różne klasy społeczne w odmienny sposób spędzały czas wolny, podobnie różne były upodobania regionalne czy narodowe. Warte odnotowania są nie tylko publiczne koncerty muzyki klasycznej czy prężnie działające towarzystwa śpiewacze i chóry, ale także specyficznie brytyjskie *singing saloons* czy *music-halls*, gdzie muzyczna rozrywka była oferowana publiczności w lokalach konsumpcyjnych. W końcu omawianej epoki pojawiły się także filmy i kino. Tradycyjnymi miejscami spotkań klasy robotniczej były popularne do dzisiaj puby. Rozkwit przeżywała także wszelka aktywność sportowa — zróżnicowana dla różnych klas społecznych i związana nie tylko z czynnym uprawianiem sportu, ale także z uczestnictwem w nim w roli kibica. Z aktywnością fizyczną związana była również w pewien sposób turystyka, rozwijająca się gwałtownie dzięki rozbudowie sieci kolejowej.

Erudycyjne „Zakończenie” całości dzieła, jakże trafne merytorycznie, z cytami pełnymi symboliki, wieńczy wysiłek Autora, potwierdzając nie tylko jego znakomitą orientację w opisywanej materii, ale także wrażliwość artystyczną i umiejętność poruszania emocji czytelnika i dostarczania mu ku refleksji głębokich treści intelektualnych. W sumie otrzymujemy dzieło znaczące dla historiografii polskiej, mierzące się z tematem w tej formie jeszcze w niej niepojęmowanym¹⁵. Jedynie wysoka dyscyplina wykładu utrzymywana przez całą prowadzoną narrację i świadome realizowanie powziętego zawczasu zamiaru

¹⁵ Poza wymienianymi w bibliografii książki ogólnymi syntezami dziejów Wielkiej Brytanii, dysponujemy jeszcze fragmentarycznym szkicem dotyczącym początku opisywanej przez Marchlewicza epoki, o którym wypada w tym miejscu wspomnieć: L. Trzeciakowski, *Anglia po kongresie wiedeńskim*, w: *Europa i świat w epoce restauracji, romantyzmu i rewolucji, 1815–1849*, t. 1, red. W. Zajewski, Warszawa 1991, s. 146–197.

pozwoili Autorowi opanować tak rozległą tematykę i nie utonąć w nieprzebrnym przecieź morzu faktografii związanej z dziejami dziewiętnastowiecznej Wielkiej Brytanii. Umiejętność pisania przez Krzysztofa Marchlewicza doskonałych syntez, udowodniona już w poprzednich publikacjach, została tym samym jeszcze raz potwierdzona.

Radosław Żurawski vel Grajewski
(Łódź)